Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł 1·10
Kwartalnie . . . . Zł 3·30
Półrocznie . . . . Zł 6·60
Rocznie . . . . Zł 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł 1·50

Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu

Rękopisów nie zwraca się

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . Zł 200·—
1/2 strony . . . . Zł 100·—
1/4 „ . . . . Zł 60·—
1/8 „ . . . . Zł 30·—
1/16 „ . . . . Zł 15·—
1/32 „ . . . . Zł 8·—
Przed tekstem 100 proc. drożej — Drobne za słowo 30 gr

Rok VIII — Tarnów, piątek dnia 20 grudnia 1935 r. — Nr. 50

Staraniem młodzieży gimn. koed. Tow. „Safa Berura“ w Tarnowie odbędzie się w sobotę dnia 21 grudnia 1935 r. punktualnie o godzinie 7 wieczorem w sali „Sokoła“

WIECZÓR CHANUKOWY

z następującym programem:
1) Uroczyste zaświecenie świeczek chanukowych 2) Kto to zaświecił — chór szkolny 3) Przemówienie prezesa wydziału Tow. „Safa Berura“ p. **J. NEIGERA** 4) S. Czernichowski: Wznieście sztandar ku Sjonowi — deklamacja 5) Wagner: Haawoda — fortepian 6) S. Czernichowski: Mocą ducha mego — deklamacja 7) a) Kołysanka — Engel — chór szkolny, b) Prorok Eljasz — chór szkolny 8) **Jakób Kahan**: I akt dramatu **„Król Izraela“**.

Chanuka — poraz 2100-ny

(Rozważania historjozoficzne)

Narody skazane na przebywanie w djasporze, przeżywają w krajach swego rozprószenia różne fazy rozwojowe. Linje rozwoju nigdy nie są stałe i jednolite. Są epoki rozkwitu i upadku, zależnie od ludności tubylczej odnośnych krajów.

Naród żydowski, jako naród wybitnie golusowy, może wskazać na kilka takich epok w ciągu 3.000-letniej swej historji. Epoki te rozpoczynają się okresem wolności i dobrobytu, przechodzą następnie w okres asymilacji, po którym następuje zazwyczaj jako reakcja okres ucisku i bolesnych prześladowań, zakończony emigracją z odnośnego kraju i regeneracją narodową.

Pierwszą taką epokę naród żydowski przeżył w pierwszym kraju swego rozprószenia, w Egipcie. Rozpoczęła się dobrobytem i uprzywilejowanem stanowiskiem w kraju, poczem nastąpiła skrajna asymilacja, która zaszła tak daleko, że według określenia kabalistów, żydzi przebyli w Egipcie 49 bram nieczystości narodowej (מ״ט שערי טומאה) i gdyby wyzwolenie nie nadeszło przed 50 tą bramą, nie byłoby już dla nich żadnego ratunku. Nawet samemu wybawcy, Mojżeszowi, Talmud nie może zaoszczędzić zarzutu, że zaznajamiając się z córkami Jetry, nie przedstawił się jako żyd, lecz jako Egipcjanin, a według Talmudu z tej właśnie przyczyny Mojżeszowi nie było danem, by Jego grób znajdował się w Palestynie. Po asymilacji nastąpiła silna reakcja we formie bolesnego ucisku i niewolnictwa, zakończona emigracją i odbudową samodzielności narodowej.

W średniowieczu spotykamy się z podobną linją rozwojową golusu żydowskiego w Hiszpanji i Portugalji. Na wstępie okres wolności i konjunktury kulturalnej, oraz asymilacji, a następnie prześladowanie, przymusowe opuszczenie wiary ojców, inkwizycja, palenie na stosach, a wkońcu wygnanie żydów z tych krajów. Resztki tych żydów hiszpańskich, którzy osiedli w Afryce północnej, Turcji i in. pozostały po dzień dzisiejszy elementem najbardziej wiernym narodowi żydowskiemu, dalekim od jakiejkolwiek myśli o asymilacji. Ich konserwatyzm idzie nawet tak daleko, że wraz z uświadomieniem narodowem i swoją religją, zakonserwowali również język hiszpański, zabrany z kraju swego poprzedniego pobytu.

Również czasy współczesne wykazują taką linję rozwojową. Po okresie wolności i liberalizmu zeszłego stulecia w Europie zachodniej, nadeszła fala asymilacji, która osiągnęła — szczególnie w Niemczech — swój punkt kulminacyjny w małżeństwach mieszanych i masowych chrztach. Nastąpiła reakcja we formie rasizmu wraz ze swymi barbarzyńskiemi objawami, a obecnie stoimy przed emigracją żydów z tego kraju, a temsamem przed zakończeniem tego okresu, połączonem z odrodzeniem narodowem żydów niemieckich w Palestynie.

Wojna z Grekami przed 2.100 lat w Palestynie i sławne zwycięstwo Jehudy Hamakabi jest właściwie również zakończeniem epoki o podobnej linji rozwojowej. Również wówczas helenizacja, potężny ruch asymilacyjny sprowadził żydów z właściwej drogi. Również wówczas nieludzki wprost ucisk polityczny i religijny doprowadził do przełomu rewolucyjnego, a efekt był ten, że po wygranej wojnie doszło do odrodzenia narodowego i do odnowienia samodzielności państwowej narodu żydowskiego.

Różnica między epoką helenizmu i wojny Makkabeuszowskiej, a innemi epokami wyżej przytoczonemi polega na tem, że w pierwszej wypadki rozgrywały się na gruncie żydowskim — w Palestynie. Tu niebezpieczeństwo asymilacji jest znacznie groźniejsze niż w krajach rozprószenia. Dlatego też zwycięstwo, oraz odrodzenie, które po niem nastąpiło, zdobyło sobie tak wielkie znaczenie, że ku jego pamięci obchodzimy specjalne święto już przez 2.100 lat.

Konsekwentna bowiem asymilacja, odbywająca się w kraju golusowym, która dąży do zaniku własnej istoty narodowej i zupełnego zmieszania się z innym narodem, może spowodować upadek lub zanik części narodu, która żyje w odnośnym kraju. Taka asymilacja może doprowadzić do amputacji ważnej części organizmu narodowego, ale nie trafia do serca organizmu i nie zagraża jego życiu. O wiele groźniejszą jest wówczas, kiedy rak asymilacji toczy ojczyznę narodu, kiedy zagraża centrum, sercu narodu. W takim wypadku może asymilacja — o ile nie zostaje gwałtownie przerwana, lecz kroczy nadal konsekwentnie swoją drogą — doprowadzić do stopniowej, ale pewnej utraty narodowej samodzielności. W ten też sposób umierały narody, które znikły z powierzchni historycznej.

Ruch helenistyczny wśród Żydów w okresie przed Hasmonejczykami nosił w sobie niebezpieczeństwo zupełnego zaniku narodu żydowskiego, gdyż działał on na gruncie palestyńskim, w samem sercu narodu. Gdyby ruchu tego nie stłumiono gwałtownie — to wówczas żydzi palestyńscy zamieniliby się w Greków, a Palestyna stałaby się prowincją grecką, za którą żydzi rozproszeni po różnych krajach nie tęskniliby, gdyż ośrodki te golusowe byłyby za słabe, by utrzymać żydowskiego ducha narodowego w czasie, kiedy centrum już nie istniało.

Na tem właśnie polega wielki ten cud przez nas obchodzony od przeszło 2.000 lat. Nie zwycięstwo nad Grekami, jak wielkie i potężne ono było, nie bezprzykładne bohaterstwo Jehudy Hamakabi i Jego braci wraz ze swoją małą, ale dzielną armją, która sobie zdobyła kartę chwały w historji, — nie te zwycięstwa święcimy. Święcimy zanik helenizmu wśród żydów, a temsamem ocalenie naszej ojczyzny i istoty narodowej od pewnej śmierci. Świeczką chanukową święcimy odrodzenie ducha narodowego. Piękna ta tradycja jest również ostrzeżeniem dla przyszłych pokoleń, że żadne niebezpieczeństwo tak bardzo nie zagraża egzystencji naszej narodowości i naszej samodzielności narodowej, jak niebezpieczeństwo asymilacji we wszystkich krajach, a w szczególności w Palestynie.

Joachim Neiger

O zdrowe podstawy dzieła palestyńskiego

Założyciel Keren Kajemet Leisrael prof. Herman Szapira obliczył, że gdyby ostatni Żyd, który opuścił Palestynę po zburzeniu Jerozolimy przez Tytusa, był pomyślał o odzyskaniu Ojczyzny i złożył w banku jeden grosz, to wraz z oprocentowaniem byłoby wynosiło za czasów wypraw krzyżowych około miljarda złotych, za którą to kwotę można było wówczas odzyskać Palestynę. Skoro nasi przodkowie — dowodził prof. Szapira — nie pomyśleli dla nas o odzyskaniu Ojczyzny, to my musimy pomyśleć o stworzeniu funduszu, któryby umożliwił naszym dzieciom zdobycie Erec.

I w ten sposób został stworzony Keren Kajemet Leisrael (Żyd. Fundusz Narodowy), który miał zapewnić przyszłym pokoleniom zdobycie ziemi palestyńskiej. Od tego czasu minęło 35 lat, a K. K. L. realizuje powoli ale kosekwentnie to swoje zadanie, zdobywając dunam za dunamem ziemi dla narodu żydowskiego. Ale zaszły także od tego czasu kolosalne zmiany. Dziś Żyd. Fundusz Narodowy nie jest więcej muzyką przyszłości, lecz koniecznością dnia dzisiejszego. Ziemię nabywa nietylko dla przyszłych pokoleń, ale dla żyjących dzisiaj dziesiątek tysięcy żydów, którzy już żyją w Palestynie, lub też będą żyli jutro. W przeciągu tych 35 lat K. K. L. bardzo dużo zdziałał, nabył na własność narodu około 370.000 dunamów ziemi, osuszył bagna, zaprowadził nawodnienia, zaszczepił lasy i oddał pod uprawę kolonistom żydowskim 200 osiedli na których żyje blisko 70 tysięcy żydów. Wielkich rzeczy dokonał K.K.L. w krótkim czasie swego istnienia, ale o ile więcej jeszcze jest do zdziałania! Dziesiątki tysięcy żydów przybywa rocznie do kraju, a dalsze dziesiątki tysięcy żydów czy nawet może setki tysięcy czeka na możliwość osiedlenia się w kraju, a do tego wszystkiego trzeba ziemi, dużo ziemi, a Ż. F. N. tego dostarczyć nie może, bo naród żyd. nie dostarcza K. K. L. środków potrzebnych na zakupienie obszarów ziemi. Rozpacz ogarnia czasami działaczy K. K. L. i ręce opadają i zwątpienie, gdy się widzi z jaką obojętnością społeczeństwo żyd. odnosi się do tego najważniejszego i podstawowego funduszu odbudowy Palestyny!

Ileż to korzystnych możliwości trzeba było zaniechać spowodu braku koniecznych środków, ile ważnych placówek utracić się bezpowrotnie spowodu braku środków! A ile pieniędzy straciło się spowodu ciągłej zwyżki cen gruntów! Za to, co wczoraj jeszcze można było kupić za pół funta, dzisiaj trzeba płacić 10—20 i więcej funtów, a jutro już trzeba będzie płacić 100 funtów.

Napróżno wołaliśmy i przypominaliśmy, nadarmo były nasze apele i nawoływania, na nic nasze ostrzeżenia, że trzeba się spieszyć, że jutro może być zapóźno, naród odnosił się dalej z obojętnością. Dawano jałmużnę, gdzie potrzebne były wielkie kapitały, dawało się grosze, gdzie potrzebne były miljony, rzucało się ochłapy, gdzie potrzebnym był wysiłek i wielka ofiarność i w ten sposób uspakajano sumienie narodowe.

Ale jeszcze dzisiaj jest czas naprawić zaniedbanie, jeszcze mamy wielkie możliwości, jeszcze możemy nabyć wielkie obszary, jeśli naród zrozumie doniosłość zadania i ofiarnie poprze nasze usiłowania. Kongres w Lucernie ustalił, że dla realizacji najkonieczniejszych piekących zadań, potrzebny jest **miljon funtów** na najbliższe 2 lata. Tę kwotę musi naród dostarczyć, jeżeli nie chce dopuścić do dalszego zaniedbania możliwości, jeśli chce kontynuować dzieło odbudowy, a zatem każdy Żyd musi podwoić i potroić swoją ofiarność, ażeby umożliwić K. K. L. spełnienie doniosłego i piekącego zadania. W czasie święta Chanuki nadarza się znowu sposobność dla okazania zrozumienia dla zadań KKL W tym czasie wysłannicy Ż. F. N. tak jak każdego roku znowu zapukają do mieszkań żyd., ażeby poprosić o datek na WYZWOLENIE ZIEMI. Niechaj zatem każdy Żyd pamięta, że idzie o wielką rzecz, o zapewnienie przyszłości całego Narodu i niech ofiaruje chętnie i hojnie na GEULAT HAAREC.

Miejski stadjon sportowy — na gruzach żyd. towarzystw sportowych

Na terenie miasta Tarnowa istnieje od 25 lat Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczno - Sportowe „Samson“ — członek wszechświatowego Związku „Makkabi“.

Od czasu założenia powyższego Towarzystwa, a zwłaszcza w ostatnich 10-ciu latach wzrosło zainteresowanie i zrozumienie tak starszego żydowskiego społeczeństwa, jak i młodzieży dla zadań i celów tego Towarzystwa i temu oraz wytrwałej pracy zarządu, tudzież poparciu społeczeństwa, należy przypisać świetny wprost rozwój i osiągnięte pod każdym względem dodatnie rezultaty.

Starsza generacja, a w większym jeszcze stopniu młodzież, zrozumiała, że Ż. T. G. S. „Samson“ to punkt centralny w okręgu tarnowskim, do krzewienia tężyzny fizycznej, do wyżycia się nietylko pod względem sportowym, lecz zarazem w równej mierze pod względem państwowym, narodowym, społecznym, wychowawczym i towarzyskim.

Ż. T. G. S. „Samson“, jest bowiem nietylko czynnikiem dążącym do uprawiania i rozszerzania wszelkiej gałęzi sportu, gimnastyki dla wyrobienia tężyzny fizycznej i wychowania fizycznego, przez istniejące i dobrze zorganizowane, oraz dobrze prosperujące sekcje tegoż Towarzystwa, jak piłki nożnej, strzeleckiej, lekkoatletycznej, ciężkoatletycznej, gimnastycznej, łyżwiarskiej, narciarskiej, gier sportowych, tenisu stołowego, kolarskiej, — lecz zarazem „Samson“ dąży do wychowania młodzieży pod względem państwowym, narodowym, społecznym i wykształcenia ogólnego przez sekcje: kultury i oświaty, higjeny i zdrowia, turystyczną, szachową, — przez utrzymywanie czytelni, — przez urządzanie odczytów i zebrań towarzyskich.

Niema wprost żadnej dziedziny sportu, czy też wychowania fizycznego, w której „Samson“ nie brałby udziału i to z sukcesem, a wyniki pracy na polu sportowem i wychowania fizycznego, spotykają się z uznaniem nietylko społeczeństwa tarnowskiego i okręgu Województwa Krakowskiego. — lecz zarazem Władz państwowych, samorządowych, oraz Władz sportowych i wychowania fizycznego.

Dzięki usilnej, systematycznej i wytrwałej pracy zarządu w kilku ostatnich latach, dobrym wpływom i dobrym przykładom, osiągnięto u młodzieży zrozumienie dla wychowania fizycznego i obowiązkowości, to też w ostatnim roku osiągnięto 300 osób faktycznie ćwiczących.

Towarzystwo „Samson“ bierze czynny udział we wszystkich uroczystościach i obchodach państwowych (Święto Niepodległości, Święto Morza, uroczystości ku czci śp. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, uroczystość ku czci króla Stefana Batorego i t. d.), a również w pracach społecznych (jak w akcji na rzecz Pożyczki Narodowej, w akcjach na rzecz L. O. P. P., liczącej również kilkudziesięciu członków spośród „Samsonu“, w akcji na rzecz powodzian i t. d.).

Wreszcie nie bez znaczenia dla ocenienia działalności „Samsonu“ jest fakt, że spośród członków tegoż Towarzystwa, około 150 osób zdobyło Państwową Odznakę Sportową (P. O. S.), a 70 członków Odznakę Strzelecką (O. S.), — że Ż. T. G. S. „Samson“ kilkakrotnie uzyskało drużynowe i jednostkowe mistrzostwa Polski.

Ze stadjonu sportowego „Samsonu“ korzystają wszystkie organizacje żydowskiej młodzieży skautowej, a od szeregu lat Ż. T. G. S. „Samson“ wraz z „Ochronką Żydowską“ i Stowarzyszeniem „Opieka nad żydowską biedną młodzieżą szkolną“ — urządza na stadjonie sportowym, półkolonje wakacyjne dla najbiedniejszej dziatwy żydowskiej i chyba nie potrzeba szerszego uzasadnienia o skuteczności tej akcji, z której korzysta rok rocznie, około 300 dzieci, bo półkolonje na boisku sportowem „Samsonu“ umożliwiają dzieciom najbiedniejszym, dziatwie wydobytej ze suteren i poddaszy, przebywanie przez letnie miesiące na świeżem powietrzu, zetknięcie się z przyrodą, korzystanie z urządzeń gimnastycznych i sportowych, oraz ożywczych promieni słonecznych.

Półkolonja na boisku „Samsonu“, to zarazem opieka społeczna nad dzieckiem, bo rodzice w pogoni za środkami utrzymania, zmuszeni są zostawiać dzieci bez nadzoru i opieki, w dusznych izbach suteren, czy też poddaszy, podczas gdy przebywanie na stadjonie o zdrowem, wolnem od pyłu ulicznego powietrzu, wśród zabaw, gier sportowych i ćwiczeń gimnastycznych, w gronie rówieśników, przy częściowem dożywianiu, wzmacnia dziecko fizycznie, zwiększa odporność organizmu, dziecko nabiera tężyzny, uczy się poznawać i kochać przyrodę, zdobywa praktyczne wiadomości z zakresu higjeny, wreszcie wyrabia się społecznie.

Te rezultaty pracy na polu sportowem, wychowania fizycznego, oraz w dziedzinie państwowej, narodowej, społecznej i wychowania ogólnego, to wyrobienie tężyzny fizycznej i wychowywanie świadomych swych obowiązków i przygotowanych do życia obywateli, osiągnęło Ż. T. G. S. „Samson“ w znacznej mierze przez stworzenie i wybudowanie własnego stadjonu sportowego, przy ul. Gen. Bema, na którym już od godz. 5-tej rano, w porze letniej, do samego wieczora, całe życie tego Towarzystwa i żydowskiej młodzieży się skupia.

Przed kilkunastu bowiem laty wydzierżawiła gmina miasta Tarnowa już podówczas zasłużonemu w krzewieniu kultury fizycznej i duchowej Ż. T. G. S. „Samson“, leżącą odłogiem, wyboistą, zabagnioną działkę gruntu.

Nakładem ciężkiej i wytrwałej pracy, kosztem wielkich ofiar zniwelowano, splantowano i zdrenowano grunt, wystawiono parkan, uporządkowano i wybudowano dojazd i dostęp, zbudowano dom dla dozorcy, szatnie, trybuny, barjery, boisko dla celow piłki nożnej i gier sportowych, bieżnię, zasadzono krzewy i drzewa, urządzono skwery, — to wszystko kosztem kilkudziesięciu tysięcy złotych, a kiedy po kilkuletnich trudach i mozołach, doprowadzono ten nieużytek do stanu używalności dla sportu i wychowania fizycznego, to ze stadjonu tego korzystają bezpłatnie nietylko członkowie „Samsonu“, lecz zarazem organizacje żydowskiej młodzieży skautowej i inne towarzystwa, korzysta z tego stadjonu II. Państw. Gimnazjum, Szkoła Ogrodnicza, Międzyszkolny Klub Sportowy i t. d., bo w miarę możności Ż. T. G. S. „Samson“ chętnie udziela swego stadjonu, by tylko krzewić tężyznę fizyczną i należyte wychowanie.

Tymczasem, gdy Ż. T. G. S „Samson“ znajduje się obecnie na wyżynie rozwoju i rozkwitu, spada niespodziewanie, jak grom z jasnego nieba, wiadomość, że Zarząd Miejski w Tarnowie postanowił wypowiedzieć Ż. T. G. S. „Samson“ dzierżawę gruntu, na którym urządzono powyższy stadjon sportowy, objąć go w swe posiadanie, by na gruzach stadjonu „Samsonu“ wybudować miejski stadjon sportowy.

Ta uchwała Zarządu miejskiego wywołała zaniepokojenie nietylko w łonie Ż T G S „Samsonu“, ale śmiało rzec można, w całem nietylko żydowskiem społeczeństwie tarnowskiem.

Pomijając bowiem, że zetatyzowanie sportu nie jest ani konieczne, ani pożądane, że obecny Rząd przez usta wicepremjera i Ministra Skarbu p. Kwiatkowskiego, zapowiedział ograniczenie etatyzmu, to jednak należy się zapytać, czy budowa miejskiego stadjonu sportowego musi koniecznie nastąpić kosztem zniszczenia wieloletniego dorobku Ż. T. G. S. „Samson“, kosztem likwidacji nietylko stadjonu sportowego tegoż Towarzystwa, lecz zarazem kosztem likwidacji Towarzystwa, jako takiego, bo skoro Ż. T. G. S. „Samson“ straci swój stadjon sportowy, a zatem teren, na którym skupia się od rana do wieczora całe życie sportowe, całe wychowanie fizyczne i duchowe, to pozostaje tylko likwidacja Towarzystwa, bo w dzisiejszej dobie kryzysu, Towarzystwo o stworzeniu nowego stadjonu ani myśleć nie może.

Czy w interesie społeczeństwa, czy w interesie miasta leży, by zamarł ten ośrodek sportowy?!

Czy należy na gruzach „Samsonu“ budować miejski stadjon sportowy?!

Odpowie zapewne Zarząd miejski, że przecież i Ż. T. G. S. „Samson“ będzie też korzystało z miejskiego stadjonu sportowego i że ewentualnie skłonny jest wydzierżawić „Samsonowi“ inny teren.

Taka odpowiedź nie rozwiązuje sprawy, taka odpowiedź nikogo chyba ze społeczeństwa tarnowskiego zadowolić nie może, a tem mniej „Samsonistów“.

Wiemy bowiem z doświadczenia, że w kilku, dużo większych jak Tarnów miastach, w latach tłustych i nadwyżek budżetowych, budowano przez szereg lat stadjony sportowe, które jednak, jak n. p. w Kielcach, stoją pustką.

Trzeba bowiem pamiętać, że sportowcy, a w szczególności młodzież, są kapryśni, że etatyzacja sportu, która pragnie wszystko scentralizować, wymierzyć podług zegarka, ułożyć rozkład zajęć, jest chybiona, bo byt towarzystwa sportowego, to dysponowanie własnym stadjonem przez cały dzień, we własnym zakresie, bo wychowaniu fizycznemu nie można narzucać krępujących więzów i wyznaczać godzin, gdyż pewnej części członków możliwem jest korzystać ze stadjonu tylko wczesnym rankiem, inni mogą używać stadjonu tylko w godzinach przedpołudniowych, reszta znowu w godzinach popołudniowych i wieczornych, półkolonje zaś przez cały dzień i przez całe ferje letnie.

Należy również i o tem pamiętać, że sport i wychowanie fizyczne rozwija się na podłożu indywidualnem, że wprawdzie może być reprezentacyjny miejski stadjon sportowy, ale na stadjonie tym może być pusto, głucho i ciemno.

Młodzież bowiem może się wyżyć sportowo tylko na własnym stadjonie, wśród swych rówieśników, a gdy braknie własnego stadjonu, to odpływ młodzieży od Towarzystwa sportowego, które nie będzie mogło jej potrzeb zaspokoić, skierować się może na niepożądane tory.

Gdyby nawet Gmina m. Tarnowa, odstąpiła inny teren, to trzeba przecież mieć na uwadze, że „nie odrazu Kraków zbudowano“, że wyrzucony „Samson“ z terenu, na którym pracował od lat — pozostanie bez stadjonu, że narazie na dłuższy czas zamrze ośrodek sportowy „Samsonu“, że wreszcie łatwiej jest dzieło zburzyć i zniszczyć, niż go spowrotem odbudować.

Podzielając nawet zapatrywanie Zarządu miejskiego, że budowa miejskiego stadjonu jest konieczna, to jednak należy się zapytać zarazem, czy budowa stadjonu musi nastąpić akurat na terenie Ż. T. G. S. „Samson“ i Towarzystwa Sportowego „Jutrzenka“, kosztem likwidacji tych Towarzystw sportowych, ze szkodą dla sportu, wychowania fizycznego i społeczeństwa, kosztem podkopania egzystencji i ruiny tychże ośrodków sportowych.

Należy wziąść pod rozwagę i tę okoliczność, że przecież zamiast na gruzach 2-ch ośrodków sportowych, można tańszym kosztem, bez wyrządzania szkody sportowi, wybudować miejski stadjon na innych terenach miejskich, które Zarząd miejski podobno skłonny jest odstąpić powyższym Towarzystwom, lub na terenach księcia Sanguszki, który, jak powszechnie wiadomo, zaofiarował miastu odpowiednie na stadjon miejski tereny.

Wreszcie należy się głęboko zastanowić nad tem, czy wogóle budowa miejskiego stadjonu sportowego jest obecnie na czasie, zwłaszcza, że w Tarnowie mamy dobrze urządzone 4 stadjony sportowe, a to: „Tarnovia“, „Metal“, „Samson“, „Jutrzenka“, nie licząc nawet boiska sportowego „Ż. M. S.“.

Trzeba się zastanowić nad tem, czy miasto, którego długi przekraczają 7 miljonów złotych, które boryka się z trudnościami płatniczemi, które ratami wypłaca pensje swym urzędnikom funkcjonarjuszom oraz emerytom, którego dochody z dnia na dzień spowodu nieopanowanego jeszcze kryzysu kurczą się, a rzesza bezrobotnych i bezdomnych z dnia na dzień się zwiększa, — czy miasto, które niema dotychczas łaźni ludowej, odpowiedniej kanalizacji, — którego wodociągi, elektryka i gaz nie dosięgają jeszcze wszystkich ulic, — którego bruki i jezdnie jeszcze są pełne wybojów i błota, — którego mieszkańcy uginają się pod ciężarem zbyt wysokich opłat na rzecz miasta, — może wydatkować na budowę stadjonu miejskiego kilkadziesiąt tysięcy złotych. — Trzeba się zastanowić i nad tem, czy znajdą się również fundusze na utrzymywanie stadjonu w stanie używalności i na konserwację, co przecież pociągnęłoby dla Gminy znowu stały conajmniej kilka tysięcy złotych rocznie wynoszący wydatek.

W pierwszym rzędzie powinien Zarząd miejski, w ślad za Rządem, skoncentrować wszystkie siły do uzdrowienia gospodarki miejskiej, do zapewnienia równowagi budżetowej, do zaspokojenia głodu i zapewnienia dachu bezrobotnym, oraz najkonieczniejszych potrzeb miasta, — dać wreszcie możność i swobodę nieskrępowanego rozwoju działalności sportowej i wychowania fizycznego, a nie na gruzach Towarzystwa sportowego o chlubnej tradycji i będącego w rozkwicie, budować miejski stadjon sportowy.

r.

Podziękowanie
WPanu JAKÓBOWI FEIWLOWI

za hojny dar na rzecz naszego stowarzyszenia — składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Stow. „Chesed W'emes“ w Tarnowie

Z aktualnych problemów ogólnego sjonizmu

W związku z powstaniem w łonie Histadrut „sija“ robotników radykalnych ogólnych sjonistów, palestyński „Haboker“ pisze:

„Sprawozdanie ze zjazdu robotników ogólno-sjonistycznych w Raanana, umieszczone w „Dawarze“ było zniekształcone. Punkt ciężkości był jednak w tem, co oświadczyli Grynbaum i Szprincak. Grynbaum był bardziej papieskim niż Papież. Spowodu uporu nosi „odważnie“ sztandar Histadrutu i wyśpiewuje hymny pochwalne na jego cześć. Witał zjazd nie oficjalnie, ale w istocie jego błogosławieństwo brzmi raczej jak przekleństwo. Spowodu uporu — gdyż, jak wiadomo, jest to jedna z głównych cech tego członka egzekutywy.

Cały ten pomysł jest poroniony. Zjawienie się na zjeździe dwóch filarów Histadrutu, B. Kaznelsona i I. Szprincaka należy raczej uważać za próbę przestraszenia, wywarcia presji moralnej, niż za gest kurtuazji i taktu.

Robotnicy ogólno-sjonistyczni chcieli porozumieć się między sobą. Ale czy zebrani chcieli pozostać sami ze sobą? Lęk przed samodzielnością, który stał się drugą naturą jest tak wielki, że trudno im było pozostać bez opieki działaczy Histadrutu, nawet przez 24 godzin.

„Sija“ jest tworem chorym w znaczeniu politycznem. Jest naiwną utopją — sen o autonomji i wolności w ramach Histadrutu, w czasie, kiedy brak własnej woli ku temu, a w praktyce Histadrut tej wolności nigdy nie udzieli. Histadrut jest w swej istocie polityczno-centralistyczny. Jest partją polityczną o silnej woli do panowania i despotyczną taktyką usiłuje narzucić wszystkim swą władzę. Histadrut jest duchowo biedny i zestarzały i drży przed każdym najlżejszym wietrzykiem. Jest silny w tym małym kraju dzięki swej rozwiniętej organizacji, dzięki aparatowi urzędniczemu, bogactwu, instytucjom — i dlatego może narzucić swoją wolę jakiejkolwiek grupie robotników. Co więcej. Udało się mu ujarzmić pod względem duchowym żydowską inteligencję. Swoją wielką gorliwością usiłował wpłynąć na jiszuw i wpoić weń przekonanie, że istnienie jednego Histadrutu jest koniecznością. Właściwie dlaczego i poco? Czyż nie można będzie strzec interesów zawod. robotników również wówczas, kiedy zaistnieją różne organizacje robotników, którzy zrzeszyli się według światopoglądów i ideologji? Przecież mogą istnieć obok siebie, ale nie zmieszane, nie centralizowane. W naszem życiu spotykamy się często z tem samem zjawiskiem. Jedna partja, która wie co ma robić, mądrze załatwia swe sprawy i tworzy dla swych interesów partyjnych, a następnie narzuca się całemu jiszuwowi przez wpływy, które biegną przez tysiące rur. przez rozgałęzioną propagandę. W ten sposób powstaje cała „teorja“ i mimo jej niesłuszności, nieprawdziwości — z braku doświadczenia i politycznego nieuctwa — pomaga się jej. To też pomogło do utwierdzenia się myśli, że istnienie jednego Histadrutu — jest dogmatem i że istnienie dwóch lub trzech organizacyj robotniczych zagraża interesom robotniczym. Nie. Niebezpieczeństwo właśnie grozi z istnienia jedynego monopolistycznego Histadrutu. On tworzył i tworzy dalej robotników-maranów, którzy pod presją silnego Histadrutu utracili swą swobodę i samodzielność za misę soczewiczy. Czy wierzą robotnicy ogólno-sjonistyczni, źą uda się im zachować swą samodzielność w ramach Histadrutu? Że uda się im tworzyć i rozwinąć tę samodzielność? Czy przypuszczają, że jeżeli odważą się nie święcić 1 maja i nie będą czytali przepisanych czasopism nie zostaną ukarani? Mściwa ręka Histadrutu znajdzie tysiące dróg dla ukarania tych, którzy jemu się sprzeciwiają. Histadrut jest bardzo wrażliwy i zadługo był samowładny, by pozwolić na duchową swobodę i prawdziwą samodzielność. Robotnicy ogólno-sjonistyczni są doprawdy nieszczęsnymi utopistami, jeżeli tego się spodziewają. Nie w ten sposób tworzy się samodzielność. Samodzielność tworzy się przez negowanie niesłusznego, egoistycznie wyrachowanego systemu, według którego jedna tylko organizacja robotnicza może dać właściwą gwarancję, że interesy robotnicze będą odpowiednio strzeżone.

Cała próba w Raanana jest zgóry skazana na bezpłodność. Po krótkim czasie wszyscy robotnicy ogólno-sjonistyczni przekonają się o prawdziwości naszej oceny“.

Walne zgromadzenie kupców żydowskich

W niedzielę dnia 15 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. Leona Holzera walne zgromadzenie stowarzyszenia kupców żydowskich, które stało pod znakiem zjednoczenia wszystkich kupców i przemysłowców żydowskich w Tarnowie, w jednem stowarzyszeniu, któreby stało na straży interesów żydowskiego kupca i przemysłowca, a nie było narzędziem w ręku działających na szkodę żydostwa koteryj. Zgromadzenie zagaił przewodniczący p. Leon Holzer, który podkreślił znaczenie organizacji zawodowej kupców żydowskich, szczególnie w okresie wzmagającego się ruchu antysemickiego w życiu gospodarczem, poczem złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności zarządu. Po odczytaniu przez p. Friesa protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, p. Ullman złożył sprawozdanie kasowe, a na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu wydziałowi absolutorjum, poczem w głosowaniu tajnem wybrano wydział w następującym składzie: pp. Józef Heuman, Samuel Dintenfass, Salo Gelb, Leon Fries, Salomon Wolk, Wolf Götzler, Henryk Holländer, Chaskel Postrong, Wilhelm Rubin, Mgr Henryk Spielman, Herman Ullman, Izak Zauder. Jako zastępców wybrano: pp. Lazara Selingera, Jakóba Zimmermana, Dawida Seidena, Dra Chaima Weita, Benziona Horowitza, Eljasza Fränkla. Do komisji rewizyjnej wybrano: pp. Dyr. Bronisława Nebenzahla, dyr. Leopolda Schinagla i dyr. Izaka Schönwettera. W końcu jednogłośnie wybrano p. Leona Holzera członkiem honorowym stowarzyszenia kupców w Tarnowie. Uchwalono też m. i. następujące rezolucje:

Walne zebranie Stow. Kupców i Przemysłowców w Tarnowie odbyte w dniu 15 grudnia 1935, oświadcza się zdecydowanie przeciw wprowadzeniu cenzusu dla kupiectwa.

Walne zebranie domaga się obniżenia komornego także dla lokali handlowych nieobjętych dekretem o obniżce czynszów.

Walne zebranie apeluje do Rządu, ażeby w uwzględnieniu ciężkiej sytuacji kupców przeprowadził gruntowną reformę ordynacji podatkowej.

Walne zebranie apeluje do Rządu o złagodzenie ustawy o przymusowym spoczynku niedzielnym.

Walne zebranie przesyła żydowskiej reprezentacji parlamentarnej serdeczne pozdrowienia z zapewnieniem, że w ciężkiej walce o obronę praw żydowskich ma za sobą całe zorganizowane kupiectwo żydowskie.

Z okręgu tarnowskiego „Hanoar Hacijoni“

Komenda okręgu tarnowskiego z siedzibą w Tarnowie, prowadzi w ostatnim okresie bardzo wytężoną pracę w całym okręgu tarnowskim we wszystkich dziedzinach.

W dniach od 29 grudnia do 6 stycznia odbędzie się w Tarnowie kurs instruktorski dla gniazd tegoż okręgu z udziałem Komendy Naczelnej. Zadaniem kursu instruktorskiego będzie przygotowanie młodych kierowników do objęcia odpowiedzialnych stanowisk kierowniczych w poszczególnych gniazdach. Plan pracy kursu obejmuje cykl referatów z różnych dziedzin, jak wychowawcze – ideowe – skautowe i t. d.

We wszystkich gniazdach są czynione przygotowania do wystawy prac członków okręgu, która odbędzie się w święta Pesach połączona z wielkim zlotem całego okręgu w Tarnowie.

Wystawa będzie przeglądem pracy i rozwoju ruchu Hanoar Hacijoni na naszym terenie.

W b. miesiącu są organizowane objazdy gniazd przez członków Komendy okręgowej. Jak wynika ze sprawozdań prawie we wszystkich miejscowościach okręgu tarnowskiego gniazda Hanoar Hacijoni są jedynymi ośrodkami sjonistycznemi, na których spoczywa cała praca sjonistyczna.

Sprawozdanie centrali K. K. L. w Krakowie za rok 1934/35 wykazuje wzrost wpływów zebranych przez org. Hanoar Hacijoni. Gniazda Hanoar Hac joni w ogręgu tarnowskim zajmują pierwsze miejsce w pracy na K. K. L., jak również i w innych akcjach ogólno-sjonistycznych.

Z komitetu Funduszu Pracy

Lokalny komitet Funduszu Pracy rozdzielił wśród bezrobotnych 5 wagonów ziemniaków. W najbliższych dniach bezrobotni otrzymają po 10–20 kg mąki i po 75 – 150 dkg słoniny, zależnie od ilości członków rodzin. Ponadto komitet czyni starania, aby zaopatrzyć dzieci bezrobotnych w obuwie. Pewna ilość bezrobotnych została zatrudniona przez komitet Funduszu Pracy przez 2–5 dni.

Dary dla bezrobotnych złożyli: kino „Marzenie“ 100 zł, kino „Apollo“ 100 zł, p. Ogórek z Szynwałdu 2 m. żyta.

Z ubolewaniem należy stwierdzić, że publiczność nie wykazała należytego zainteresowania dla rewji chórów, odbytej w niedzielę, której dochód był przeznaczony dla bezrobotnych, skutkiem czego dochód z tej imprezy równa się zeru.

Uchylona uchwała Rady miejskiej

Na skutek zażalenia związku restauratorów i pokrewnych zawodów Urząd Wojewódzki uchylił uchwałę Radę miejskiej w przedmiocie podwyższenia komunalnego podatku szynkarskiego o 50%. Restauratorzy i szynkarze będą zatem płacili komunalny podatek szynkarski w wysokości zeszłorocznej, a mianowicie dodatek komunalny do patentów akcyzowych od sprzedaży trunków wynosić będzie 100%, a od wyrobu trunków 50%.

Popis taneczny uczenic p. Schmojsówny

W niedzielę dn. 15 bm. odbył się w sali „Domu Żołnierza“ popis taneczny uczenic p. Schmojsówny.

Program pomysłowo ułożony składał się z dwóch części. Na część pierwszą złożyły się tańce, wykonane przez najmłodsze uczenice w wieku od lat 4—14. Była to śliczna pantomina taneczna w 6 odsłonach, zatytułowana „Trzy Miki z Ameryki jadą w świat“. Dowcipnie skonstruowana bajeczka taneczna o niegrzecznych Miki, które porzucają nudne środowisko domowe i wyjeżdżają w świat w poszukiwaniu przygód. Każda odsłona była misternem cackiem, a efekt różnokolorowych kostjumów, świateł i barw stanowił tło z tysiąca i jednej nocy, na którem sunął korowód roztańczonych nóżek naszych najmłodszych tancerek. Wyrazista i wzruszająco szczera mimika dzieciaków dopełniały całości. Widownia była rozbawiona i gorąco oklaskiwała każdą scenkę.

Na część drugą złożyły się tańce uczenic dorosłych i taniec solowy p. Schmojsówny. Zespół uczenic zgrany bez zarzutu. Wysoka klasa taneczna, doskonała akrobatyka i głębokie zrozumienie muzyki. Wszystko robione z rozmachem, zacięciem, ujmujące świeżością pomsłów i bogactwem kostjumów. Niezmordowana autorka i reżyserka tego poranku, p. Schmojsówna, obdarzyła nas próbką swego nieprzeciętnego talentu w tańcu z muzyką Liszta, zatytułowanym „Pamięci wielkiego bohatera“. Technika taneczna szła tutaj w parze z doskonałem opanowaniem rytmiki i niecodziennem wyczuciem muzyki.

Publiczność oklaskami i kwiatami dziękowała p. Schmojsównie za mile spędzony poranek. Akompanjowała p. Zofja Siadekowa. m. s.

WP. Blumenfeldom spowodu zgonu błp. Ojca wyrażają głębokie współczucie

Wilhelmowie Gutterowie, Urek Grünfeld, Romek Wolf, Symek Klein, Monek Fries, Jakób Spiro

Głośny proces o obrazę czci

Były poseł p. Ignacy Starzyk zaskarżył p. Tadeusza Jeżowera i Franciszka Kantora o obrazę czci przez napisanie i wydrukowanie artykułów, które się ukazały w miejscowym tygodniku „Goniec", a zarzucające p. Starzykowi cały szereg czynów niehonorowych, między innemi manipulacje z listami w Urzędzie pocztowym w Tarnowie, gdzie p. Starzyk pracował przed uzyskaniem mandatu poselskiego do poprzedniego Sejmu. Onegdaj odbyła się w tut. Sądzie Okręgowym rozprawa w powyższej sprawie, przyczem oskarżeni podjęli się przeprowadzenia dowodu prawdy. Zeznawali jako świadkowie pp. Dr Kański, Martin, Insp. Halpern, Insp. Cyrkowicz, Insp. Dubas, major Borowiec, Toboła, były prezydent miasta Adam Marszałkowicz, Wypiór, Lachowicz i Horniakowa, — przyczem przewód sądowy ujawnił wiele ciekawych zdarzeń z tarnowskiego świata intryg zakulisowych. Celem zawezwania dalszych świadków rozprawę odroczono. Rozprawie przewodniczył sso Dr Chodyniecki, wotowali sso. Ciastoń i Łucki. Oskarżyciela pryw. zastępowali pp. Dr W. Schenkel i Mgr. Simche. Oskarżonego p. Jeżowera bronił p. Dr Speiser, a p. Kantora p. Dr Merz.

Zarząd Nowej Synagogi

zawiadamia, że w najbliższą sobotę odprawi modły nadkantor p. Rosenblatt z udziałem wzmocnionego chóru pod batutą dyr. p. Künstlera. W czasie modlitwy odśpiewane zostaną następujące utwory religijne:

Piątek 20 bm. początek modlitwy o godz. 3·50 popoł.: 1) Lecha dodi. 2) Mismor szir lejom haszabat. 3) Weszomru.

Sobota 21 bm. początek modlitwy o godz. 8.30 rano: 1) Ezrat. 2) Kedusza. 3) Min hamecar. 4) Jehi racon. 5) Jechadszehu. 6) Naricoch.

Podziękowanie

Wielmożnemu Panu

Inż. HERMANOWI SCHIFFOWI

za bezinteresowne kierowanie robotami inwestycyjnemi w zakładzie sierót żydowskich — wyraża tą drogą serdeczne podziękowanie

zarząd zakładu sierót żydowskich w Tarnowie

Podziękowanie

Stow. „Opieka nad biedną żyd. młodz. szkolną" w Tarnowie zawiadamia niniejszem, że sekcja odzieżowa pod przewodnictwem WP. Neigerowej i przy współpracy pp. Blondowej E., Blondowej S., Grünowej, Kleinowej K., Rothowej, Weinfeldowej i Weissbergowej zebrała odzież, bieliznę i obuwie u niżej wyszczególnionych ofiarodawców.

Zarząd poczuwa się do miłego obowiązku P. T. ofiarodawcom imieniem biednej żyd. dziatwy szkolnej najserdeczniej podziękować.

Abramowicz i Fränkel, Bruh, Brodheim, Bram i Kurz, Blond M., Reich i Heimberg, Braun Ch., Blond Bracia, Babiarzowa (bezpłatne uszycie bielizny), Chajkin i Blond, Dreissiger, Durst Ch., Daar i Roskes, Degen, Fuchs i Reich, Fleischer I., Fränkel, Fabjan, Fischbein, Friedman M., Feld A., Feiwel J., Fries M., Feigenbaum, Fisch, Goldfarb, Gans i Hochberg, Geldzähler, Gersten J., Gruschow I. H., Gersten L., Grün, Grünberg, Grün i Schmid, Goldberg, Grünowa, Gelernter, Grünspann i Weinstock, Hochner, Hönig, Izrael, Ketz, Katz i Fleischer, Korn, Koch M., Kinderfreund, Klausner M., Keitsch, Kiffel, Klapholz, Koch S., Keller, Klein, Keil J., Kannengieser, Koch i Bursztyn, Koch Leon, Knecht Ch., Koch I., Jortner R., Jortner M., Landman D., Langer, Leibel i Rosenblatt, Laub, Neustadt, Osterweil H., Orschützer R., „Orzeł" — Del-Ka, Kraków, Postrong, Potaschmacher, Parnes, Perlberger, Roth T., Riemer, Reiber, Rosenblatt B., Rubin R., Rauchwerg i Müller, Rymler, Rausch i Eisler, Reinhold, Rachmil J. (bezpłatna robota kuśnierska), Rosenthal Ch., Rückel D., Dr Silberpfenigowa, Spiro M., Schwarz J., Schlessinger, Schlüssel i Turteltaub, Schindel, Strom, Stub, Ringer, Springer, Schiff S., Seiden, Staszewski i Fenichel, Silber D., Stein I., Sambor, Süsser, Scheniner J., F-ma Suchard Kraków, Trom L., Toder D., Toder i Jabłoński, Kwadratstein, „Wudeta" Krosno, Weinberg B., Wild i Straus, Wind I., Wind N., Wachskerz F., Weltsch i Beller, Weissman i Schwarzbard, Unger, Zauder i Weinstock, Zwiebel, Keil L., oraz tym, których nazwiska na liście były nieczytelne.

Za zarząd:

Dent. J. KORNIŁO, sekr. — Mgr. TAUBELES, aptek., przewod.

Uniwersytet Ludowy

przy Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

Staraniem Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie wygłoszone zostaną w lokalu Organizacji Sjonistycznej, pl. Kazimierza 3 następujące referaty:

Piątek 20 XII. 1935: „Problem arabski w Palestynie" — ref. Dr Chomet Abraham.

Piątek 27 XII. 1935: „Etyka żydowska" — ref. Neiger Joachim.

Piątek 3 I. 1936: „Medycyna i higjena w Palestynie" — ref. Dr Mandel Wolf.

Piątek 10 I. 1936: „Polityka żydowska w Niepodległej Polsce" — ref. Dr Schenkel Wolf.

Piątek 17 I. 1936: „Ordynacja podatkowa" — ref. Dr Wasserman Fryderyk.

Piątek 24 I. 1936: „Rzemiosło u Żydów w Polsce" — ref. Dr Menderer Mieczysław.

Piątek 31 I. 1936: „Żydzi w Rosji carskiej" — ref. Dr Goldberg Salamon.

Piątek 7 II. 1936: „Bankowość i system pieniężny w Palestynie" — ref. Dr Rein Salamon.

Piątek 14 II. 1936: „Budownictwo w Palestynie" — ref inż. Plachte Leon.

Piątek 21 II. 1936: „Położenie gospodarcze Żydów w Polsce" — ref. Mgr Spielman Henryk.

Początek każdego referatu punktualnie o godz. 8 wiecz. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Z Ochronki żydowskiej

Ochronka żydowska pod kierownictwem sprężystego zarządu z p. Drem Mendererem na czele rozwija szeroką i systematyczną działalność wśród biednej żydowskiej dziatwy szkolnej.

W pięknych salach lokalu przy pl. Kazimierza W. 3 przeszło 50 dzieci korzysta z pomocy pozaszkolnej pod kierownictwem kwalifikowanych sił i pod nadzorem pań z komitetu.

Począwszy od przyszłego tygodnia odbywać się będą dla dzieci ochronki 3 razy w tygodniu kursa języka hebrajskiego.

We wtorek 24 bm. o godz. 4 popoł. odbędzie się w sali org. sjon. pl. Kazimierza W. 3 wieczorynka chanukowa, urządzona przez dzieci Ochronki.

Godziny handlu

Dnia 12 grudnia 1935 (Dz. U. R. P. Nr. 90 poz. 575) został ogłoszony dekret Prez. Rzpl. mocą którego sklepy, zakłady i miejsca zawodowej sprzedaży, mogą być otwarte do godziny 19, a w soboty i dnie przedświąteczne do godz. 21. Dekret ten nie zmienia godzin handlu odnośnie do zakładów wymienionych w art. 4, 5, 6, rozp. Prez. Rzpl. z dnia 22 marca 1928 o godzinach handlu (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 364) jak budek i kiosków sprzedających do spożycia na miejscu wodę sodową, napoje chłodzące i słodycze, sprzedaży ulicznej gazet, czasopisma i wyrobów tytoniowych, oraz jadłodajni.

„Cijonim baalej mikcoa"

W sobotę 21 grudnia br. o godz. 2·30 popoł. w lokalu Org. Sjon. pl. Kazimierza 3 odbędzie się

plenarne zebranie członków

Jawienie się członków obowiązkowe!

Zarząd stow. C. B. M. zawiadamia, że z początkiem stycznia 1936 r. zamierza urządzić kurs spajania metali.

Zgłoszenia codziennie od godz. 8—9 wiecz. w lokalu Org. Sjon., pl. Kazimierza 3.

Fundusz łańcuchowy na las im. Marszałka Piłsudskiego

Dr Menderer 3 zł.

Po 2 zł: Fabian, Ch. J. Rapaport, Zauder, Gans, Grün, Keil, Grünstein.

Stow. „Opieka nad biedną żyd. młodz. szkolną" w Tarnowie

sprawiło biednej żyd. dziatwie szkolnej na „Chanukę" miłą niespodziankę.

We środę dnia 18 b. m. odbyło się w pracowni konfekcji dziecinnej i studenckiej p. T. Rotha przy ul. Bernardyńskiej 15, rozdanie odzieży w obecności prezydjum stow. delegatów szkół i komitetów rodzicielskich. Odzież rozdano wśród dzieci ze szkół im. Jadwigi, Słowackiego, Konopnickiej, Konarskiego, Staszica, Kopernika, Brodzińskiego, Czackiego, Kościuszki, Safa Berura, Jabne i szk. powszech. stow. żyd. nauczycieli.

Nieszczęśliwy wypadek pos. ks. Dra Lubelskiego

Poseł ziemi tarnowskiej ks. Dr Lubelski, wychodząc w niedzielę 15 b. m. z hotelu sejmowego w Warszawie, pośliznął się i upadając złamał rękę.

Poseł ks. Dr Lubelski mimo choroby wygłosił w Sejmie znaną z prasy mowę w której wypowiedział się za rozszerzeniem amnestji na więźniów brzeskich.

Wygrany proces

W 1932 roku Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia wezwał gminę miasta Tarnowa do zapłacenia składek ubezpieczeniowych za stałych etatowych pracowników fizycznych wszystkich przedsiębiorstw miejskich jak zakładów wodociągowych, gazowni i elektrowni, a to za czas od 1 stycznia 1929. Spór ten oparł się o Najwyższy Trybunał Administracyjny, który go rozstrzygnął na korzyść miasta Tarnowa, stojąc na stanowisku, że skoro wszyscy pracownicy etatowi są już ubezpieczeni w miejskim Funduszu Emerytalnym, przeto bezprzedmiotowe jest ich ubezpieczenie w Funduszu Bezrobocia.

Komunikaty

Zebranie towarzyskie. W sobotę 21 b. m. odbędzie się w klubie sjonistycznym zebranie towarzyskie. Wstęp wolny.

Dancing Bnej-Sjonu. W sobotę dnia 21 grudnia b. r. odbędzie się wielki dancing chanukowy we wszystkich salach Bristolu. Pierwszorzędny jazz. Bufet obficie zaopatrzony. Moc niespodzianek. Początek punktualnie o godz. 8-mej wieczór.

Zgłoszenia do egzaminów wstępnych do klas I—VII gimnazjum koed. Tow. "Safa Berura" w terminie półrocznym przyjmuje Dyrekcja od 15 b. m. Egzaminy odbędą się w dniach 12 i 13 stycznia 1936 o godz. 3 popołudniu.

Tarbuth. Posiedzenie wydziału odbędzie się w sobotę 21 bm. o godz. 6 wiecz w własnym lokalu przy ul. Targowej 4 (dom p. Rachmila). Próby chóru odbywają się jak dotychczas.

„Wizo". Spowodu święta przypadającego na wtorek 24 b. m. odbędzie się herbatka dnia 31 b. m. o godz. 4.30. Referuje tow. D. Horowitz na temat „Życie i twórczość Mendele Mochejr Sfarim".

Młode Wizo. W sobotę dnia 21 bm. punktualnie o godz. 3-ciej, wygłosi p. D. Horowitzówna referat n. t. „Życie i twórczość Mendele Mochejr Sfarim".

„Ognisko". W niedzielę 22 b. m. o godz. 4·30 w lokalu org. sjon. plac Kazimierza 3 odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków „Ogniska".

Wesoły wieczór „Ogniska" odbędzie się w piątek 20 grudnia 1935 w Secesji od godz. 7—9. Pełny program.

„Opieka nad Biedną Żyd. Młodz. Szkolną" w Tarnowie — urządza wielki dancing towarzyski dn. 11 stycznia 1936 w salach hotelu „Bristol".

Stow. Żyd. Stuch. U. J. „Ognisko" urządza tradycyjną zabawę sylwestrową w salach „Astorji". Świetnie zaopatrzony bufet we własnym zarządzie, doborowa orkiestra, konkursy i inne niespodzianki.

Dancing chanukowy Menory. W sobotę dnia 28 grudnia b. r. odbędzie się we wszystkich salach hotelu Bristol wielki dancing Menory. Doborowy zespół jazzowy p. Eisenbacha. Konkursy i inne atrakcje. Reklamacje dotyczące zaproszeń przyjmuje z grzeczności f-ma H. Ciechanowski ul. Wałowa 39.

Stronnictwo Państwa Żydowskiego. We wtorek 24 grudnia b. r. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w czytelni Menory Rynek 10, I p. posiedzenie szerszego komitetu lokalnego.

Herbatka czytelni Unji Sjon - Rewizjonistów odbędzie w niedzielę 22 grudnia w lokalu własnym przy ul. Goldhamera 6. Początek o godz. 7 wiecz. Orkiestra p. Blatta. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Org. Brurja. W sobotę dnia 21 grudnia 1935 o godz. 7 wiecz. odbędzie się wieczór chanukowy w lokalu własnym, Tertila 1. Goście mile widziani.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. — Drukiem I. Engelberga w Tarnowie